

Komunikat prasowy

Dobre, bo z natury

Moda na kosmetyki bazujące na naturalnych składnikach panuje już od wielu lat. Kobiety na całym świecie przekonały się, że najlepsze rozwiązania pochodzą z bogactwa przyrody, a nie z mieszanek wielu sztucznych substancji. Jak pokazują najnowsze produkty, natura wciąż potrafi nas zaskoczyć i przynieść skuteczne rozwiązania.

Czym jest „naturalność” kosmetyków? Nie ma spójnej definicji. Dla jednych naturalne produkty to te, które powstają według ścisłych wytycznych oraz posiadają certyfikaty i atesty Stowarzyszenia Producentów Kosmetyków BDIH, Instytutu Ekologii, czy Instytutu Certyfikującego Uprawy Ekologiczne. To najczęściej kosmetyki nie zawierające surowców pochodzących z ropy naftowej, sztucznych barwników, aromatów i konserwantów oraz substancji zapachowych. Dla innych naturalnymi kosmetykami są te, które swoją siłę czerpią z natury i jej bogactwa, bo najważniejsze jest, że nie opierają się przede wszystkim na składnikach syntetycznych. Niezależnie od wyboru najważniejszy jest efekt. – *Kosmetyki na bazie naturalnych składników okazały się milowym krokiem w walce z procesami starzenia się skóry, a także w jej odbudowie i regeneracji. Ponieważ niektóre zawarte w nich czynniki wykazują analogiczne działanie do tych obecnych w naszym organizmie, eliminuje to możliwość niepożądanych reakcji i alergii, a ich działanie jest równie długie jak kosmetyków syntetycznych* - uważa Danuta Nowicka, specjalista dermatolog z Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Przez ostatnie lata naukowcy poszukiwali unikatowych rozwiązań w świecie roślin. Głównie wśród ziół, drzew i kwiatów. Poszukiwania panaceum na problemy starzejącej się skóry doprowadziły do m.in. wyizolowania komórek macierzystych np. z łydy, czy liści mniej lub bardziej popularnych roślin. Dla osób poszukujących naturalnych rozwiązań kosmetyki na ich bazie okazały się prawdziwym hitem. – *Takie komórki w pewnym stopniu przywracają zdolność do odnowy komórkowej i regeneracji oraz chronią przed procesami starzenia* – wyjaśnia Danuta Nowicka. Usilne poszukiwania skutecznych metod regeneracji się jednak nie skończyły. I dobrze, bo dzięki temu niebywałego odkrycia dokonali wrocławscy naukowcy, którzy badali właściwości najszybciej regenerującego się organu wśród wszystkich ssaków, czyli rosnącego poroża jelenia.

Okazało się, że te niesamowite możliwości, to zasługa komórek macierzystych, których potencjał znacznie przewyższa wszystkie obecne na rynku roślinne komórki. – *Ich działanie może prowadzić nie tylko do uzupełnienia niedoborów substancji aktywnych w organizmie, ale przede wszystkim do pełnej regeneracji i odnowy uszkodzonych tkanek. Stosowane w kosmetologii, a także medycynie mogą przynieść niesamowite wręcz rezultaty* – mówi dr hab. Marek Cegielski, dyrektor ds. badań i rozwoju w Stem Cells Spin S.A.

Polscy naukowcy dokonali tego odkrycia jako pierwsi na świecie. Ku uciesze wszystkich kobiet poszukujących skutecznych, innowacyjnych rozwiązań, poszli o krok dalej i jeszcze w pierwszym półroczu 2012 roku wprowadzą na rynek kosmetyki na bazie tego wyjątkowego fenomenu natury. - *Zacniemy od produktów do twarzy i włosów. To będzie unikatowa kuracja antystarzeniowa i regeneracyjna* – dodaje dr hab. Marek Cegielski.

Dla osób poszukujących kosmetyków, które opierają swą moc na bogactwie i mądrości natury, to może być ciekawa alternatywa. Zwłaszcza, że od dawna mówiło się, że ta pólka będzie należała do komórek macierzystych. A te odkryte przez polskich naukowców mają niespotykane dotąd możliwości.

Więcej informacji:

Anna Knowska

+48 512 198 870

aknowska@profitcomms.pl